

L.B.  
m. W.  
w. Kodzi



# DZIENNIK POPULARNY

## VII Zjazd kontynuuje obrady

- ◆ Referat P. Jaroszewicza „Założenia społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1976—1980” ◆ Dyskusja plenarna
- ◆ Wystąpienia przewodniczących delegacji bratnich partii

9 grudnia był drugim dniem plenarnych obrad VII Zjazdu PZPR. W godzinach wieczornych członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wygłosił referat „Założenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju na lata 1976—1980”.

## Spotkanie przywódców partii komunistycznych krajów socjalistycznych w Warszawie

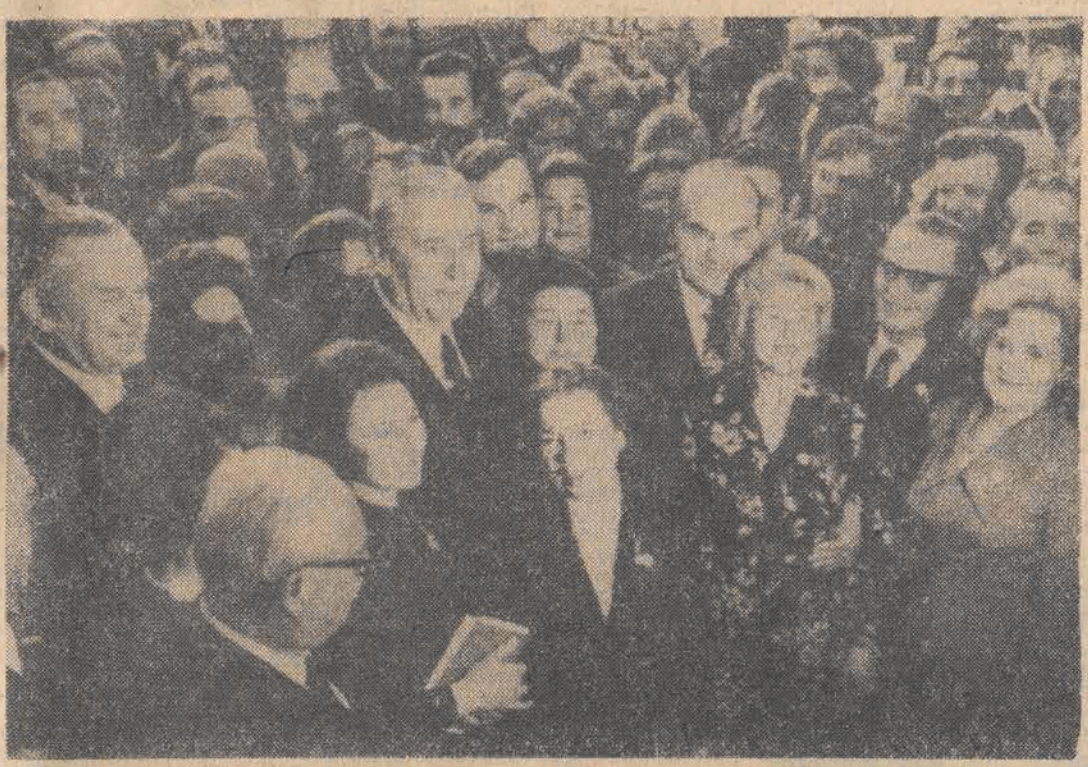
9 grudnia br. w Warszawie odbyło się spotkanie sekretarzy generalnych i pierwszych sekretarzy Komitetów Centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, którzy uczestniczą w obradach VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W spotkaniu wzięli udział: I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Todor Żiwkow, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Gustaw Husak, I sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej — Jumdżagijn Cedenbal, I sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Erich Honecker, I sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Gierek, I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos Kadar, sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Leonid Breżniew.

Przywódcy bratnich partii dokonali wymiany poglądów w sprawie dalszego rozwoju współpracy państw socjalistycznych oraz omówili aktualne problemy międzynarodowe.

W toku spotkania jednomyślnie podkreślano wagę stałego rozszerzania współdziałania bratnich partii, umacniania więzów, łączących kraje socjalistyczne we wszystkich dziedzinach ich twórczej działalności. Szczególną uwagę przy omawianiu problemów międzynarodowych zwrócono na drogi wcielenia w życie zasad i postanowień podpisanego w Helsinkach aktu końcowego konferencji europejskiej. Podkreślono niezbędność poczynienia praktycznych kroków na rzecz zdecydowanego zabramowania wysiłku zbrojeń, utrwalenia osiągniętego odprężenia politycznego posunięciami w zakresie odprężenia militarnego.

Spotkanie, które przebiegło w atmosferze przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia, charakteryzowała jedność poglądów we wszystkich omawianych zagadnieniach.



Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz wśród łódzkich włókieniaków. CAF — Zagózdziński — telefoto

Międzynarodowe znaczenie VII Zjazdu PZPR i osiągnięć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, znajdującej się w czołowie socjalistycznych krajów świata, podkreślali we wtorek przywódcy partii komunistycznych i robotniczych uczestniczący w obradach. Serdeczne pozdrowienia od klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy Kraju Rad przekazał Zjazdowi sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Leonid Breżniew.

Pozdrowienia dla Zjazdu przekazał także — w imieniu sojuszników partyjnych i środowisk zawodowych — przekazywali oni Zjazdowi zasadnicze wnioski i postulaty ogólnonarodowej dyskusji przedzjazdowej.

Zjazd rozpoczął dyskusję nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego PZPR z działalności między VI a VII Zjazdem partii oraz nad referatem programowym Biura Politycznego KC PZPR „O dalszy dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego — o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu” wygłoszonym w pierwszym dniu obrad przez Edwarda Gierka.

We wtorek w obradach Zjazdu zabrało głos 27 mówców. Występując w imieniu swych organizacji partyjnych i środowisk zawodowych — przekazywali oni Zjazdowi zasadnicze wnioski i postulaty ogólnonarodowej dyskusji przedzjazdowej.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Uroczysty koncert w Teatrze Wielkim

W godzinach wieczornych delegacji na VII Zjazd PZPR, przodujący robotnicy warszawskich zakładów pracy, weterani ruchu robotniczego byli w Teatrze Wielkim w Warszawie gośćmi na uroczystym koncercie pn. „Warszawa — delegatom”.

Serdeczna, długotrwała owacja powitano przybyłych członków najwyższych władz z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem.

Gości powitano zagranicznych gości — przewodniczących i członków delegacji, które uczestniczą w obradach VII Zjazdu partii.

Koncert, którego gospodarzem był Komitet Warszawski PZPR, przygotowany został przez najbardziej wybitnych artystów sceny, estrady i ekranu, czołowe zespoły wybitnych realizatorów — twórców i wykonawców, którzy dorobek rozstawiła polska kultura w świecie. W widowisku tym żywe słowo spłatało się z tańcem, muzyką i pieśnią — z projekcją filmową. W artystycznej formie wyrażony i przypomniany został ogrom naszych dokonań.

## Serdecznie witamy delegację KC KPZR na VII Zjazd

# Przyjaźń zrodzona ze wspólnej walki i pracy

Wiele już lat licza sobie przyjaźń i współpracę polsko-radziecką. W tym czasie, w którym w każdym kroku widzimy efekty przyjaźni i współpracy.

W pierwszym dniu obrad VII Zjazdu, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek mówił: „Z głębokim zadowoleniem stwierdzamy dziś, że upływające pięć lat przyniosło szczególnie dynamiczny rozwój stosunków polsko-radzieckich, zacieśnienie naszej braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia. Radzi jesteśmy z wcześniejszego o rok wykonania pięcioletniej umowy gospodarczej, z wielkiego wzrostu obrotów i z zapoczątkowania na szeroka skalę kooperacji przemysłowej. Jeszcze bardziej rozległy program rozwoju współpracy gospodarczej nakreśliłmy wspólnie na następne pięć lat.”

Satysfakcję daje szersza niż kiedykolwiek wymiana kulturalna. Cieszymy się z pogłębiania współpracy w wielu dziedzinach nauki, ze wszystkiego, co służy dalszemu zbliżeniu obu naszych zaprzyjaźnionych narodów.

Braterskie stosunki z Krajem Rad mają fundamentalne znaczenie dla naszego narodu i naszej socjalistycznej ojczyzny.

Witając dziś w Łodzi delegację Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na VII Zjazd PZPR, pamiętamy bardziej niż kiedykolwiek o przyjaźni zrodzonej w walce, rozwijanej codzienną pracą dla dobra i rozwoju socjalizmu.

Witamy serdecznie w robotniczej Łodzi przyjął z bratniego Kraju Rad.

# Wszechstronna współpraca radziecko-polska ważnym czynnikiem marszu naprzód obu naszych krajów

## Skrót przemówienia sekretarza generalnego Leonida Breżniewa

Leonid Breżniew przekazał Zjazdowi i całej PZPR gorące braterskie pozdrowienia i wyrazy braterskiej solidarności od radzieckich komunistów!

VII Zjazd waszej partii podsumowuje ważny okres w rozwoju Polski Ludowej. Polscy komuniści mają wszelkie podstawy do zadowolenia z wyników swojej działalności. Mam na myśli nie tylko konkretne dokonania minionej pięcioletki, lecz także atmosferę, która panuje obecnie w kraju, umocnienie autorytetu partii, aktywne poparcie mas pracujących dla linii politycznej jej Komitetu Centralnego, na czele którego stoi wybitny działacz Polski Ludowej, socjalistycznej wspólnoty i światowego ruchu komunistycznego — towarzysze Edward Gierek. PZPR przysłała na swój VII Zjazd zespólną i pewną swych sił. Olbrzymia praca organizacyjna nad realizacją uchwał VI Zjazdu, udołkonalenie zarządzania gospodarką, żywa więź między władzami centralnymi i terenem oraz stała uwaga poświęcona problemom politycznego wychowania mas — wszystko to przyniosło swoje owoce.

Obecnie na Zjeździe w sposób rzeczowy rozważane są możliwości, wytyczane kierunki i zakres przyszłych prac. Chodzi o zadania o wielkiej skali, których realizacja wymagać będzie wielkich wysiłków partii i całego narodu. Z całego serca życzy mi wam, drodzy przyjaciele, powodzenia w tym wielkim historycznym dziele!

W tych właśnie dniach — kontynuował L. Breżniew — obchodzona jest w naszych krajach 70 rocznica grudniowego powstania zbrojnego. Pozdrawiam robotników Warszawy, Łodzi i Zagłębia Dąbrowskiego, których rewolucyjny zryw zepoili się z bohaterką walką proletariatu Moskwy, Petersburga i Iwanowo-Woźniesińska. Włodzimierz Lenin pisał wówczas o „bohaterkim proletariacie bohaterkiej Polski” i określił jego czyn jako „wzór rewolucyjnego entuzjazmu”.

Tradycje rewolucyjnej solidarności tych tak już odległych lat znajdują dziś wyraz w bojowej jedności naszych partii, w trwałym sojuszu politycznym naszych państw, w niewzruszonej przyjaźni narodów radzieckiego i polskiego.

Wszechstronna współpraca radziecko-polska już od dawna stała się ważnym czynnikiem marszu naprzód obu naszych krajów. Dokonujemy obecnie głębokiej koordynacji planów gospodarki narodowej, jednoczymy wysiłki dla rozwiązywania wielkich problemów ekonomicznych, wspólnie zapewniamy szybszy rozwój nauki i techniki. Prowadzi to do dalszego zespolenia naszych narodów. Pragnę zapewnić szanowny Zjazd, że jedność, przyjaźń i braterstwo były, są i będą istotą stosunku leninowskiej partii i państwa radzieckiego do Polski.

Kraj nasz obecnie aktywnie przygotowuje się do XXV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W niedalekiej przyszłości odbędzie się również zjazd seregum innych bratnich partii sprawujących władzę. Socjalizm zbliża narody. Jednoczy je w zgodną rodzinę. Wspólnota państw socjalistycznych to czynnik, który pozostawia coraz głębszy i trwalszy ślad w całym współczesnym życiu międzynarodowym. To dobrowolny sojusz równoprawnych, suwerennych i niezależnych państw. Wspólnota socjalistyczna odiera się nie tylko na wspólność interesów państwowych grup krajów, lecz stanowi również bratnią rodzinę narodów, kierowanych przez marksistowsko-leninowskie partie. Jest to sojusz oparty na nieprzemijającej jedności, stanowisk i działań, co daje dodatkową siłę każdemu z jego uczestników w rozwiązywaniu zadań narodowych oraz wielokrotnie powiększa ich wsólną rolę i wpływ na sprawy światowe.

Wspólnota socjalistyczna — to najbardziej niezawodna ostoja sił wolności i postępu na całym świecie. Właśnie dlatego świat burżuazji z pomocą infiltracji ideologicznej i dźwigni ekonomicznych uporażywa, ale bez powodzenia, usiłuje osłabić naszą jedność. Zdrajcy sprawy socjalizmu obrażają naszą wspólnotę błotem i usiłują wypaczyć zarówno charakter naszych stosunków wzajemnych, jak i naszej wspólnej polityki.

Jednakże milujące wolność narody wszystkich kontynentów przekonały się na własnym doświadczeniu, że tam, gdzie chodzi o odparcie kłosa agresorów i utrwalenie pokoju, o rozwój oparty na równości praw współpracy między państwami, o walkę o wolność i postępek społeczny — mogą one liczyć przede wszystkim na poparcie krajów socjalizmu.

Coraz aktywniejszy staje się pozytywny wpływ naszej wspólnoty na bieg współczesnych dzieł. My, komuniści Związku Radzieckiego, uważamy za wielki zaszczyt, iż wspólnie z naszymi braćmi w Polsce Ludowej i w innych państwach socjalistycznych jesteśmy budowniczymi międzynarodowej wspólnoty krajów socjalizmu. Uważamy za swój obowiązek czynienie wszystkiego, co w naszej mocy, aby wspólnota socjalistyczna kzepiała i rozkwitała.

Przy całej złożoności i sprzeczności sytuacji we współczesnym świecie, jej cechą dominującą już od szeregu lat jest zmniejszenie napięcia, urzutowanie zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych oraz rozwój wzajemnie korzystnej współpracy międzynarodowej. Obecnie, po Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy istnieje realna możliwość dalszego kroczenia naprzód tą drogą. Opowiadamy się za konsekwentnym wcielaniem w życie konkretnych punktów aktu końcowego Konferencji. Chciałbym przy tym podkreślić, iż bardzo ważne jest dostrzeżenie i rozumienie znaczenia tego dokumentu jako całości, we wszystkim, kłch tego cześciach, niepoddawanie się pokusie wyrwania zeń poszczególnych fragmentów, które ktoś uważa za bardziej dla siebie korzystne ze względów taktycznych. W związku z tym nasuwa się problem zapoznania z aktem końcowym szerokiej opinii publicznej. Należy powiedzieć otwarcie: w wielu krajach Zachodu sprawa ta pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Sądymy, że wszyscy którzy złożyli swoje podpisy pod aktem końcowym, zamierzają dokładać starań, aby wcielić go w życie. A to wymaga przede wszystkim umocnienia ducha wzajemnego zaufania i konstruktywnej współpracy. Niestety, właśnie po spotkaniu w Helsinkach niektóre wpływy wola w krajach zachodnich zaczęły działać w kierunku wręcz przeciwnym. Kampanie dezinformacji i oszczerstw pod adresem krajów socjalistycznych, najgroźniejsze drobne ukłucia obliczone są na to, aby wywołać reakcję zwrótną i zatrutować atmosferę.

Udzielając zdecydowanej odprawy przeciwnikom międzynarodowej współpracy, a także ich bezpośrednim i pośrednim pomocnikom, państwa socjalistyczne wykazują stałą gotowość do konkretnych działań w interesach pogłębiania pozytywnych procesów na arenie światowej. Uważamy, że niemający pożytek można by osiągnąć już w najbliższym czasie. Sadzę, że pozytywne wyniki przyniosłoby, na przykład, zwołanie ogólnoeuropejskich kongresów lub międzypaństwowych konferencji na temat współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego, rozwoju transportu i energetyki. Szczególna aktualność mają oczywiście problemy odprężenia militarnego.

Działając zgodnie z zasadami przyjętymi w Helsinkach, kraje uczestniczące w ogólnoeuropejskiej konferencji mogłyby przyjąć z konkretnymi pozytywnymi rezultatami na spotkanie w Belgradzie, przewidziane w 1977 r., a co najważniejsze stały i konsekwentny marsz naprzód, ustalona już wspólnie droga, zapewniłyby pogłębienie wzajemnego zaufania, bez którego nie może być mowy o prawdziwym rozkwicie międzynarodowej współpracy. My, komuniści, będziemy nadal czynić wszystko, aby narody mogły żyć, rozwijać się i realizować swe zadania w warunkach trwałego pokoju, niezależności i wolności.

Na zakończenie, drodzy towarzysze, pozwólcie, że złożę waszemu Zjazdowi życzenia owocnych obrad oraz pełnego powodzenia w realizacji uchwał, które zostaną na nim podjęte.

A. H.







# Wystąpienia przewodniczących delegacji bratnich partii

## Gustaw Husak

sekretarz generalny KC KPCz

Pozwólcie mi, abym przekazał wam, delegatom na VII Zjazd, wszystkim członkom partii, klasie robotniczej i polskiemu narodowi najgorętsze, braterskie pozdrowienia oraz najlepsze życzenia od KC KPCz, od wszystkich komunistów i ludzi pracy CSRS. Wysoko oceniamy wielkie przemiany społeczne i ludzi pracy CSRS. Wysoko oceniamy wielkie przemiany społeczne, które polski naród dokonał w budownictwie socjalistycznym, zwłaszcza w okresie realizacji programu VI Zjazdu. Dziś PRL jest dynamicznie rozwijającym się państwem socjalistycznym, które cieszy się szacunkiem i poważaniem. Wasza partia pod kierownictwem swego KC z jego I sekretarzem, wybitnym przywódcą polskiego narodu oraz wybitnym działaczem międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, towarzyszem Edwardem Gierkiem przychodzi na swój VII Zjazd jako bojowa awangarda, która zdobyła sobie zaufanie i poparcie szerokich warstw narodu oraz pomyślnie rozwiązuje złożone zadania socjalistycznego budownictwa.

Realizacja programu, nakreślonego w sprawozdaniu Komitetu Centralnego oznaczać będzie dalszy rozwój waszego kraju, jego gospodarki oraz podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu polskiego narodu.

W tych dniach komuniści i wszyscy ludzie pracy w Czechosłowacji żyją przygotowaniem do XV Zjazdu naszej partii, który odbędzie się wiosną przyszłego roku.

Z uzasadnioną dumą oceniamy wyniki, które nasze narody pod kierownictwem KPCz osiągnęły w okresie od XIV Zjazdu. Możemy stwierdzić, że uczyniliśmy poważny krok na drodze do wszechstronnego umocnienia i rozwoju naszego socjalistycznego społeczeństwa.

Z głębokim przekonaniem popieramy pokojową politykę Związku Radzieckiego. Zwłaszcza pomyślnie zakończył KBWE uciążliwe perspektywy zachowania pokoju oraz stworzyło korzystniejsze warunki dla rozwoju międzynarodowej współpracy na naszym kontynencie. Wpływowe siły Zachodu przeciwieństwo odprężeniu, zwolnieniu „zimnej wojny” i „rewanżu” oraz różni renegeci, którzy zdradzili sprawę socjalizmu i pomagają reakcyjnym siłom w ich awanturniczej polityce stawiają na drodze tego postępowego procesu różne przeszkody. Jesteśmy jednak przekonani, że dzięki wspólnemu wysiłkowi krajów wspólnoty socjalistycznej, wszystkich postępowych, demokratycznych i pokojowych sił, możemy osiągnąć dalsze sukcesy w zmaganiach o umocnienie i pogłębienie wszystkich pozytywnych przemian w stosunkach międzynarodowych.

Tak samo jak PZPR — KPCz i nasze państwo konsekwentnie zmierzają do umacniania jedności i skoordynowanych działań krajów wspólnoty socjalistycznej.

Między naszymi partiami i krajami istnieje rzeczywista braterska, międzynarodowa więź. Poważnie rozszerzyła się ona i pogłębiła zwłaszcza w ostatnich latach. Podejmujemy uświęcony sukcesem wysiłki na drodze do jej wszechstronnego rozwoju w dziedzinie politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Nasze wzajemne korzystne stosunki — podobnie jak wielostronna współpraca w ramach RWPG — umożliwiają zabezpieczenie nie zakłóconego rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów oraz rozwiązywanie złożonych zadań rozwijającej się wspólnoty socjalistycznej.

## Todor Žiwković

I sekretarz KC BPK

Cieszymy się szczerze, że możemy przekazać wam gorące, braterskie pozdrowienia od komunistów bułgarskich i od całego narodu bułgarskiego.

Polska to kraj, w którym w ciągu ostatnich pięciu lat osiągnięto istotną poprawę materialnych i kulturalnych warunków życia ludzi pracy i ich rodzin i to w czasie, gdy na Zachodzie miliony ludzi pracy odczuwają brzemień kryzysu gospodarczego. To kraj, w którym widzimy, jak rzeczywistość staje się hasło komunistów polskich: „Dla ludzi — przez ludzi”.

Jesteśmy przekonani, że wielkie zadania dalszego rozwoju Polski zostaną zrealizowane z jeszcze większym rozmachem.

Z uczuciem dumy mogę wam donieść, że i w naszym kraju wzięta praca na rzecz godnego powitania XI Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej, który odbędzie się wiosną przyszłego roku. Gwarantujemy naszym przyszłym osiągnięciom w pracy naszego narodu, w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi w pogłębieniu socjalistycznej integracji gospodarczej. Pozostaniemy zawsze wierni przyjaźni bułgarsko-radzieckiej, umacnianiu jedności i współpracy państw członkowskich RWPG i Układu Warszawskiego!

Ogólne dążenie do odprężenia staje się podstawową tendencją w stosunkach międzynarodowych. Największe zasługi w tej dziedzinie mają kraje wspólnoty socjalistycznej i przede wszystkim wielki Kraj Rad. KPZR, jej leninowski KC i osobiście tow. Leonid Breżniew.

Wysoko cenimy również wielki wkład PZPR i PRL w dzieło pokoju, bezpieczeństwa i przyjaźni między narodami oraz ich pryncypialną i konsekwentną politykę zagraniczną.

Każdy nowy krok naprzód w procesie odprężenia związany jest z przewyższeniem oporu sił reakcji i odwetu, oporu zwolenników „zimnej wojny”. Niestety, niemałe przeszkody na drodze narodów do pokoju stwarza maolistowskie kierownictwo Chin, które nawiązuje jawne porozumienia z najbardziej reakcyjnymi kołami burżuazji monopolistycznej i nie zaprzestaje destrukcyjnych działań wymierzonych przeciw zwiartości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

BPK i Ludowa Republika Bułgarii będą aktywnie uczestniczyć we wspólnej walce o uzupełnienie odprężenia politycznego, odprężenia militarnego, o trwały pokój na Bałkanach, w Europie i na świecie.

Partia nasza jest gorącym rzecznikiem wielkiej sprawy umocnienia jedności komunistów na całym świecie.

Jesteśmy przekonani, że zjednoczona wola wszystkich pokojowych sił na świecie nada procesowi odprężenia charakter nieodwracalny. Istotny wkład wniesie tu przygotowywana obecnie konferencja partii komunistycznych i robotniczych Europy.

Umocnianie naszej wspólnoty i zwiartości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego — to dzisiaj nasze najważniejsze zadanie jako patriotów, komunistów, internacjonalistów.

postępu współczesnej ludzkości. W duchu tych właśnie internacjonalistycznych tradycji Rumuńska Partia Komunistyczna umacnia swe stosunki przyjaźni i solidarności ze wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi, rozwija współpracę z partiami socjalistycznymi i socjaldemokratycznymi, z ruchami narodowo-wyzwoleńczymi, ze wszystkimi siłami rewolucyjnymi, postępowymi i demokratycznymi.

## Sergio del Valle

członek Biura Politycznego KC KPK

W imieniu mas pracujących i całego narodu kubańskiego, Komunistycznej Partii Kuby, jej Komitetu Centralnego i pierwszego sekretarza tow. Fidela Castro, pragniemy przekazać wam wszystkim i za waszym pośrednictwem masom pracującym i całemu narodowi polskiemu, najgorętsze braterskie pozdrowienia z okazji VII Zjazdu PZPR.

Wielkim zadowoleniem napawa nas fakt, że realizacja programu wytyczonego przez VI Zjazd PZPR przyniosła partii, klasie robotniczej i narodowi polskiemu wielkie sukcesy.

Zaliczyć do nich należy niezwykle szybki rozwój gospodarki narodowej, poprawę warunków życia ludności, umocnienie socjalistycznych stosunków społecznych, udoskonalenie funkcjonowania demokracji socjalistycznej i państwa ludowego, zacieśnienie stosunków ze Związkiem Radzieckim i wspólnotą socjalistyczną oraz umocnienie pozycji Polski w Europie i w świecie.

Delegacja kubańska uczestniczy w waszym Zjeździe na kilka dni przed otwarciem obrad pierwszego zjazdu Komunistycznej Partii Kuby.

Nasze dwa zjazdy odbywają się w momencie, w którym na arenie międzynarodowej dokonują się zmiany o głębokim znaczeniu dla trzech wielkich sił, które pobudzają współczesny proces rewolucyjny: światowego systemu socjalistycznego, międzynarodowej klasy robotniczej i ruchów narodowo-wyzwoleńczych.

Partia nasza przykłada duże znaczenie do zacieśniania stosunków między krajami wspólnoty socjalistycznej, do zwiększenia spójności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego i do zacieśnienia związków między nimi, a ruchami narodowo-wyzwoleńczymi.

## Erich Honecker

I sekretarz KC SED

Pozwólcie mi przekazać wam, delegatom na VII Zjazd PZPR, członkom waszej partii, wszystkim ludziom pracy PRL, najserdeczniejsze i braterskie pozdrowienia.

Radością napawa nas fakt, że uchwalony na VI Zjeździe PZPR program rozwoju społeczno-gospodarczego został tak pomyślnie zrealizowany.

W bieżącym roku uczuliśmy wspólnie pamięć radzieckich bohaterów, których czyn wyzwoleni umożliwił budowę w naszych krajach najbardziej ludzkiego ustroju — socjalizmu. Złożyliśmy hołd dzielnym żołnierzom polskim, którzy oddali swe życie za waszą i naszą wolność. Ich testament został spełniony przez fakt wyboru przez nasze narody, drogi budowy nowej rzeczywistości społecznej w niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Niemiecy i polscy komuniści byli tymi, którzy nawet w faszystowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych pozostali wierni ideałom internacjonalizmu proletariackiego. Po wyzwoleniu przez armię radziecką rozwijali konsekwentnie swoją działalność w celu przewyższenia głębokiej przepaści, stworzonej pomiędzy naszymi narodami przez imperializm, faszizm i wojnę. Udowodnili oni, że socjalizm jednoczy to, co kapał dzieli, a każdy dzień w naszych stosunkach dostarcza nowe tego dowody.

Od czasu VIII Zjazdu SED i VI Zjazdu PZPR braterskie stosunki pomiędzy naszymi partiami, państwami i narodami zacieśniły się i jeszcze bardziej wszechstronnie rozwinięły. Obróty handlowe między naszymi krajami uległy od 1971 roku, w porównaniu z poprzednim pięcioletnim prawem podwojeniu. Na następne 5 lat uzgodniony został dalszy wzrost o ponad 50 proc.

Wielkim wydarzeniem w życiu naszych narodów było wprowadzenie bezwizowego ruchu turystycznego. Ponad 45 milionów obywateli naszych krajów przekroczyło granicę pokoju na Odrze i Nysie. Jest to historyczny krok na drodze zbliżenia naszych narodów, proces, który może się w pełni rozwijać wyłącznie w warunkach socjalizmu.

Urzeczywistnienie zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych stało się główną tendencją w Europie. Każda z naszych partii wniosła swój wkład do tego pozytywnego rozwoju. Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie stworzyła nowe możliwości walki o pokój. Jej rezultaty stanowią podstawy dla pomyślnego współpracy.

W zakończeniu mówca życzył wszystkim polskim komunistom, całemu bratniemu narodowi polskiemu nowych wielkich sukcesów.

## Jumdzagijn Cedenbał

I sekretarz KC MPL-R

Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej, wszystkich komunistów i ludzi pracy Mongolskiej Republiki Ludowej, przekazać — wszystkim komunistom i ludziom pracy socjalistycznej — nasze braterskie pozdrowienia i życzenia owocnej i efektywnej pracy dla VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Z treści referatu sprawozdawczego, przedstawionego przez tow. Gierka wynika, że od czasów poprzedniego Zjazdu, ludzie pracy w Polsce uzyskali pod kierownictwem PZPR wielkie osiągnięcia w zakresie dalszego rozwijania budownictwa socjalistycznego w PRL.

My, komuniści mongolscy, szczerze cieszymy się z tych wspaniałych sukcesów.

Jesteśmy przekonani, że w wyniku realizacji programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w PRL w olbrzymim stopniu wzrosną potencjał gospodarczy waszego kraju, na jeszcze wyższy poziom podniosą się warunki materialne i kulturalne ludzi pracy.

Z głębokim zadowoleniem stwierdzamy, że między naszymi partiami, między narodami MRL i PRL istnieją nierozdzielne braterskie więzi. Jednoczą nas wspólnota naszych interesów i celów, niewzruszona wierność nauce marksizmu-leninizmu, jednoczą ściśle i nierozdzielnie przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim — wiernym sojusznikiem naszych krajów w walce o pokój i socjalizm.

Pozwólcie mi też w imieniu KC MPLR, rządu MRL i całego narodu mongolskiego, wyrazić naszą serdeczną wdzięczność dla bratniego narodu polskiego, jego partii i rządu za bratnią pomoc w budownictwie socjalizmu w MRL.

Obecnie naród nasz realizuje uchwały XVI Zjazdu naszej partii,

wykonuje zadania piątego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej. Oznacza to, że kraj nasz dokona dalszego doniosłego kroku na drodze budownictwa socjalistycznego.

Rok 1975 obfitował w wydarzenia o znaczeniu historycznym. Kraje wspólnoty socjalistycznej, uroczystie obchodzą 30-lecie zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami i militarystyczną Japonią. Sukcesem zakończyła się Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wyniki tej konferencji zawarły w przyjętych dokumentach, mają doniosłe znaczenie dla umocnienia pokoju na całym świecie.

Przykład państw europejskich w regulowaniu spraw, które dojrzały do rozwiązania, a więc w nawiązywaniu stosunków przyjaźni i współpracy — coraz bardziej przenika umysły i serca milionów ludzi z innych kontynentów, w tej liczbie i Azji.

Pomimo osiągniętych przez sily pokoju i postępu sukcesów, reakcja międzynarodowa ciągle jeszcze usiłuje zatrzymać proces odprężenia międzynarodowego. Szczególnie w tym usiłują świadczyć jej obecne kierownictwo Chin, występujące w rzeczywistości, jako „zakęty zwolenniki zimnej wojny”, dlatego walka przeciwko maolizmowi stanowi obecnie nieodłączną część walki przeciwko imperializmowi.

Pozwólcie, że kończąc moje wystąpienie, wyrażę nasze przekonanie, iż komuniści i ludzie pracy PRL pod kierownictwem PZPR, pomyślnie wykonają zadania programowe VII Zjazdu swojej partii. Chcielibyśmy życzyć całemu bratniemu narodowi polskiemu, jego partii i rządowi, nowych, wielkich sukcesów w budownictwie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów.

## List powitalny od KC KPZR

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w imieniu komunistów i całego narodu radzieckiego — głosi m. in. list — przesyła gorące, braterskie pozdrowienia delegatom na VII Zjazd PZPR, wszystkim komunistom i ludziom pracy Polski Ludowej.

Szczerze cieszy nas to, że z roku na rok umacnia się braterska przyjaźń między naszymi partiami i narodami, że daje odczuwalne rezultaty we wszystkich sferach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, współpraca polsko-radziecka. Komuniści radzieccy będą nadal czynili wszystko dla umocnienia nienaruszalnego sojuszu naszych krajów i narodów, będą go strzegli, umacniali i wzbogacali w nowe treści.

Braterski sojusz ZSRR i PRL oraz wszystkich innych państw wspólnoty socjalistycznej, jest skuteczną gwarancją obrony zdobyczy rewolucyjnych naszych narodów i ważnym czynnikiem pokoju w Europie.

W liście podkreśla się, że KPZR ocenia Zjazd, jako wydarzenie o doniosłym znaczeniu międzynarodowym, gdyż jest to najważniejsze forum partii, która jest jednym z bojowych oddziałów międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego. Jest to partia komunistów — internacjonalistów, która swą pryncypialną linią, swymi czynami przyczynia się do umacniania jedności i potęgi wspólnoty socjalistycznej, zwiartości wszystkich sił rewolucyjnych współczesnej epoki.

Z całego serca — czytamy w zakończeniu listu — życzymy sukcesów w pracy VII Zjazdu PZPR, nowych osiągnięć na drodze budownictwa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w bratniej Polsce.

## Janos Kadar

I sekretarz KC WSPR

Przekazuję komunistom polskim i bratniemu narodowi polskiemu gorące pozdrowienia i najserdeczniejsze życzenia od komunistów węgierskich i budującego socjalizm narodu węgierskiego.

Naród węgierski dobrze zna i wysoko ceni ogromne wyniki osiągnięte przez polskich ludzi pracy we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego. Nasi polscy towarzysze mogą z prawdziwą dumą spojrzeć obecnie bilans ogromnego wysiłku dokonanego przez okres minionych pięciu lat. Wszystko to świadczy o tym, że PZPR, jej KC z tow. Edwardem Gierkiem godnie spełnia swą kierowniczą rolę, krocząc po słusznej obranej drodze, działając w jedności z masami pracującymi i narodem.

Naród polski i węgierski łączy pamięć wielowiekowych, wspólnych walk o wolność i niepodległość. Nasza przyjaźń nabiera nowych treści 30 lat temu.

Partie nasze reprezentują identyczne poglądy we wszystkich podstawowych zagadnieniach budownictwa socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego. Nasze kraje efektywnie współpracują ze sobą w dziedzinie gospodarczej, życia kulturalnego, nauki i oświaty. Oba narody utrzymują kontakty w sporcie, turystyce i w innych licznych dziedzinach życia. Polska i Węgry walczą ramię w ramię dla dobra

wspólnej sprawy — socjalizmu i pokoju. Opierając się o wspólne postanowienia uczynimy wszystko, by internacjonalistyczna, braterska przyjaźń i współpraca polsko-węgierska była z roku na rok mocniejsza.

Podstawowym dążeniem w działalności WSPR i polityce zagranicznej WRL jest dalsze umacnianie w duchu proletariackiego internacjonalizmu przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim, Polską i wszystkimi krajami socjalistycznymi.

W wyniku wytrwałych wysiłków krajów Układu Warszawskiego nastąpił zwrot w sytuacji międzynarodowej, doszło do zwolnienia i pomyślnego zakończenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Zrobiliśmy pierwszy wielki krok, następnym musi być odprężenie militarne. Pokojowe współistnienie krajów o różnych ustrojach społecznych, umacnianie pokoju leży w interesie wszystkich narodów europejskich i całej ludzkości. Siły socjalizmu i pokoju odnoszą sukcesy na arenie międzynarodowej.

PZPR jest silnym oddziałem międzynarodowego ruchu komunistycznego; Polska jest mocnym filarem wspólnoty socjalistycznej, narodów walczących o niepodległość, o pokój. Zjazd ten świadczy o tym, że będzie tak również i w przyszłości.

## Cornel Burtica

sekretarz KC RPK

Naszej delegacji przypadł udział w obowiązkach przekazania waszemu Zjazdowi, wszystkim komunistom i całemu narodowi za przyjaźnią Polski gorących, braterskich pozdrowień i najlepszych życzeń od KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, od jej sekretarza generalnego, tow. Nicolae Ceausescu, od całej naszej partii.

Z całego serca cieszymy się ze wspaniałych wyników, które osiągnięte w budowie nowego ustroju, w rozwoju ekonomicznym i społecznym kraju, w podnoszeniu poziomu życia mas pracujących.

Jest nam przyjemnie przypomnieć przy tej okazji bogate i stare tradycje przyjaźni, która łączy nasze narody i nasze kraje. W latach budownictwa socjalistycznego, przyjaźni rumuńsko-polska osiągnęła wyższy poziom, stając się podstawą systemów idei socjalizmu i komunizmu.

Jako kraj socjalistyczny Rumunia stawia w centrum swej dzia-

łaności międzynarodowej rozwój przyjacielich stosunków, wielostronnej współpracy i sojuszu ze wszystkimi krajami socjalistycznymi. Przywiązujemy także poważne znaczenie do rozszerzenia współpracy i umacniania solidarności z krajami rozwijającymi się, z młodymi państwami, które wyzwołyły się spod obcej dominacji i wstąpiły na drogę niezależnego rozwoju społeczno-gospodarczego.

Kraj nasz nie szczędzi wysiłków zmierzających do pogłębienia i utrwalenia procesu odprężenia w praktyce międzynarodowej, do wypracowania w Europie klimatu stałego pokoju i bezpieczeństwa. W wyniku pomyślnego zakończenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, sądzimy, że rzecz o zasadniczym znaczeniu jest zdecydowane wcielanie w życie zasad ujętych w dokumentach podpisanych w Helsinkach.

Realizacja idei powszechnego rozbrojenia, a w pierwszym rzędzie rozbrojenia nuklearnego, stanowi najwyższą imperatywę pokoju i

## Sprawozdanie Komisji Mandatowej (Skrót)

Komisja Mandatowa stwierdza, że Zjazd PZPR odbył się zgodnie z Uchwałą XVIII Plenum KC oraz instrukcją Sekretariatu KC, o wyborze delegatów PZPR.

Na VII Zjazd wybrano łącznie 1.811 delegatów, w tym 294 delegatów bezpośrednio na konferencjach organizacji partyjnych w kluczowych zakładach produkcyjnych.

Wśród delegatów jest 762 robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, transporcie, budownictwie i usługach oraz 182 chłopów. Łącznie robotnicy i chłopcy stanowią większość delegatów na VII Zjeździe partii.

Wśród delegatów są m. in. wybitni pracownicy nauki, literaci, działacze kultury, dziennikarze oraz inni specjaliści zatrudnieni na odpowiedzialnych stanowiskach w gospodarce narodowej, w centralnej i terenowej administracji państwowej.

W wieku do 29 lat, jest 180 delegatów, od 30 do 39 lat — 376 delegatów, od 40 do 49 — 807 delegatów. W wieku ponad 50 lat jest 448 delegatów, a 66 spośród nich przekroczyło 60 rok życia.

Delegatkami na VII Zjazd wybrano 353 kobiety.

Pokolenie działaczy rewolucyjnego ruchu robotniczego sprzed II wojny światowej reprezentowane jest na VII Zjeździe przez 54 delegatów.

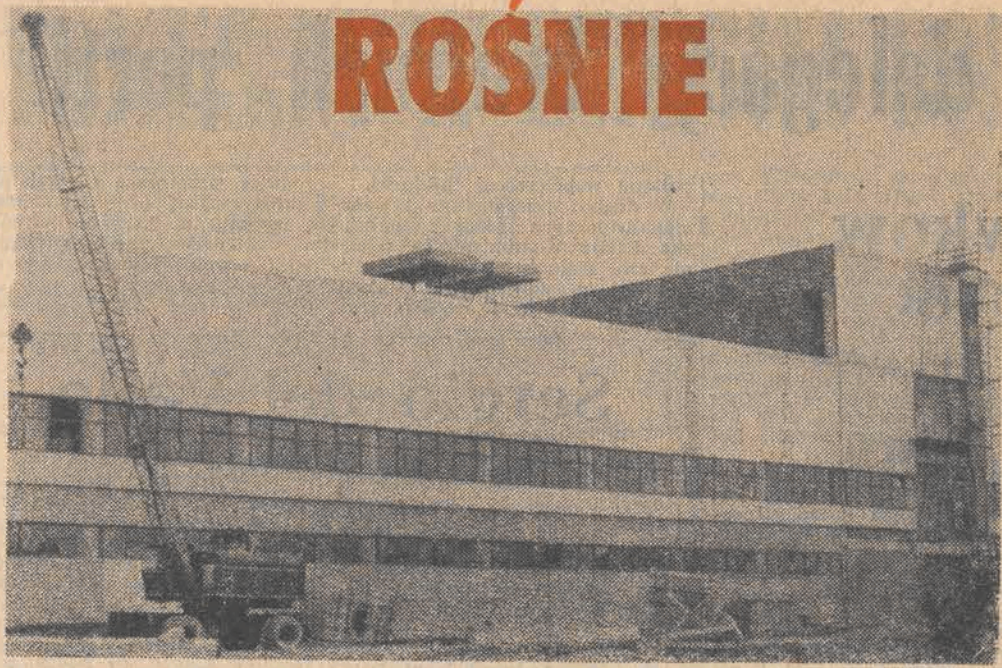
Wśród delegatów na VII Zjazd jest liczna grupa uczestników walki o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski — bojowników z faszyzmem, walczących w kraju i za granicą.

Spośród wybranych delegatów na VII Zjazd, 428 wstąpiło do partii przed zjednoczeniem ruchu robotniczego, a 42 było delegatkami na Kongres Zjednoczeniowy. Wybrani po raz pierwszy na Zjazd stanowią 73,3 procent ogółu delegatów.

Na ogólną liczbę wybranych 1.811 delegatów — obecnych jest na Zjeździe 1802, jeden delegat zmarł. Nieobecnych z powodu choroby 8 delegatów, Komisja Mandatowa uznaje za usprawiedliwionych.

Komisja Mandatowa stwierdza, że VII Zjazd PZPR, jest Zjazdem prawomocnym do wyboru władz i podejmowania uchwał.

# ROŚNIE



Na Dąbrowie, za torami kolejowymi, tuż obok „Biston” kolejne rozkopy, drewniane ogrodzenia, stopy prefabrykatów i dźwigi budowlane. Następną łódzka budowa. Następna, duża łódzka fabryka przewidziana do oddania w końcu przyszłego roku. Centralna Dzierżniarska i Farbiarska „Dąbrowa”. Tej nazwy będziemy używać w czasie trwania budowy, bo pod

takim tytułem figuruje ona na liście zakładów o szczególnym znaczeniu dla naszej gospodarki, znajdujących się pod bezpośrednią opieką KC PZPR. Budowa priorytetowa. Tej nazwy będziemy używać, mimo że z chwilą oddania do użytku, stanie się fabryką, częścią „Biston”, jej logicznym uzupełnieniem.

porównując te dwie liczby będzie miał obraz rosnącej nam na Dąbrowie potęg.

— Czy taka koncentracja maszyn to rzecz dobra czy zła? — zapytałam.

— Ekonomicznie na pewno dobra, na pewno wskazana. Trudna może być wzdłuż na wzornictwo. W takich kolosach, jak uczy doświadczenie, bardzo opornie idzie przedstawianie się na modę, mało elastyczne jest wychwytywanie nowych wjeżdżających w tej dziedzinie prądów. Co nie oznacza, że sprawa jest z góry przegrana i nieprawdopodobna — wytłumaczył mi informator.

Rośnie nam więc następna, za dwa miliardy — tyle będzie kosztować w całości — przemysłowa potęga pod bokiem nowej „Biston”. Jak rośnie?

Buduje ją Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Znajdąc przedsiębiorstwo i jego bezspornie sukcesy, zainteresowały nas dochodzące, od czasu do czasu, sygnały o opóźnieniach na budowie dzierżniarskiej. Oczywiście, nie mówi się o nich spokojnie, oznajmiając i z podtekstem: na pewno sobie jakos poradzą...

Kiedy przyjrzelśmy się sprawie bliżej — również doszliśmy do wniosku, że na tym placu i wykonawca i inwestor na pewno dojdą do porozumienia, konflikty zostaną zażegnane.

# kolejny przemysłowy

# KOLOS

O ile bowiem budowa dzierżniarska nie wzbudza żadnych wątpliwości co do terminu jej oddania i do faktu, że tam już w marcu maszyny produkować będą dzianinę surową, o tyle cały kłopot „kość niezgody”, jak to nazywał wykonawca — stanowi wykończalnia. Dokumentacja tego wydziału wpłynęła mniej więcej rok po terminie. Stąd dyskusje wykonawcy — inwestor — co zrobić by zdążyć...

A termin przekazania całości (dzierżniarska wraz z wykończalnią) upływa 30 września 1976 r. Kontrakt na maszyny został zawarty 31 lipca 1975 r., dokumentacja trafiła do wykonawcy 22 listopada. Problem nie tylko w wybudowaniu do 30 września 1976 r. całości. Inwestor musi mieć czas nie tylko na montaż maszyn, ale i na rozruch. Będzie oczywiście tak, jak w „Teofilowie” — oddawanie hal po kawałku, odgradzanie placu budowy od placu, gdzie się montuje. Będą uwagi monterów zagranicznych: — w takich warunkach montować? W takim tempie? Nie zrażycie.

Czy istotnie nie zdąży? Pozostało 10 miesięcy — do wybudowania, zmontowania, przekazania. Sprawa bardzo trudna...

Na te trudna sprawa w sferze inwestor — wykonawca nakłada się nie mniej trudna sprawa, której rozwiązanie zależy już tylko od inwestora.

Dzierżniarska to 2 tysiące nowej zakł. 175 osób szkoli się na 70 nowych maszynach w ośrodku szkoleniowym na Starorudzie, gdzie na ten cel poświęcono stary oddział Zakładów im. Duracza. Czesz trafi do dzierżniarski, przemieszczona ze starych zakładów przeznaczonych do „wyraszenia”. Skąd reszta? I tutaj mamy potencjalny problem.

Nowy zakład to nowe maszyny zupełnie inne aniżeli w starych fabrykach. Dzierżniarski w sile wieku powiemy czterdziestoletni, nie tylko musi się nauczyć pracować na nowej maszynie, ale przewidywać także i pewne nawyki, opory psychiczne.

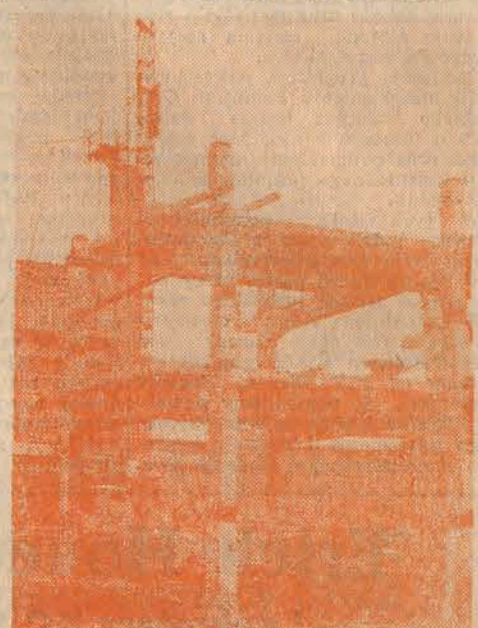
Mój rozmówca — Daniel Boczkowski — generalny koordynator Centralnej Dzierżniarski z ramienia generalnego realizatora inwestycji: Biura Studiów i Projektów Przemysłu Włókienniczego, a do niedawna zajmujący się problemami inwestycyjnymi w „Teofilowie”, ma wiele na ten temat do powiedzenia. Do nowych załóg trafiają ludzie przypadkowi. Ze się wykuszają na kilku tygodniach. Kilku dniach — nie w tym dziwnego, ale bywa że odchodzą właśnie wskutek nieumiejętności przystosowania się do nowego przyzwyczajenia, którzy na pewno chcą jak najlepiej.

Sprawa kompletowania nowej załogi jest więc trudna. Również i ze względu na położenie fabryki. O ile zakłady na Teofilowie korzystały z faktu, że pod bokiem miała potężne zabiegi w postaci dużej dzielnicy mieszkaniowej, o tyle nowe zakłady na Dąbrowie nie dysponują takimi możliwościami. Dąbrowa mieszkaniowa jest mo-

że nie tyle odległa od przemysłowej, ile komunikacyjnie mało dostępna. Sprawa rozwiązać może trochę przewidziany tam wiadukt, ale kiedy? Każdy z nowych, powstałych tam zakładów — ma kłopot kadrowy. „Bistona” także. Jakże beda one z chwila, kiedy do dodania dzierżniarski — załoga jej ulegnie podwojeniu i osiągnie 4 tysiące osób?

Poswieciliśmy nowej powstałej dzierżniarski tyle miejsca właściwie z jednego powodu. Nie chodzi tutaj o prasowa interwencje o „zarządzanie” partnerów do pracy. Wiemy, że i wykonawca i inwestor bez prasowych nawoływania swoje zrobią. Chodzi nam o zupełnie coś innego... Zagotowanie, zapracowanie, zajęci swoimi własnymi sprawami, nie spostrzegamy jednej wielkiej sprawy. Wszystkie te nowe zakłady (a w ciągu pięciu zaledwie lat — na mapie Łodzi pojawiły się piękne, nowoczesne fabryki) — to wzięcie przez przemysł lekki potężnego zakreślenia. To zmiana jakościowa, zjawisko historyczne. Zjawisko już dostrzeżalne w nowych zakładach gdzie „starzy”, bo czterdziestoletni pracownicy którzy wiedzą, co oznacza praca w starej farbiarski, ogromnie żałują, że młodzi koleźnicy nie mieli okazji, choć kilka miesięcy popracować w starych warunkach. Złościwość? — nie. Starsi uważają, że dobrze byłoby, aby młodzi umiali docenić to, co otrzymuje. Wiecej ciał ten artykuł to to, by było wiadomo ile zabiegów wymaga stworzenie tego nowożytnego. Nie z nieba nie spada.

ALINA PONIATOWSKA



Fot. A. Wacn

## W niewielkiej salce konferencyjnej w głównym gmachu instytutu czekają na dziennikarzy gościnni gospodarze: uczeni, których specjalnością jest wszystko, co wiąże się z po-

bytem żywego organizmu w przestrzeni kosmicznej. Kierownictwo tej jedynej w swoim rodzaju placówki naukowo-badawczej, znajdującej się w gestii resortu zdrowia ZSRR, szefowie poszczególnych sekcji, kierownicy laboratoriów; wśród nich — człowiek, który badane przez siebie kwestie sprawdził „na własnej skórze” — lekarz-kosmonauta Borys Jegorow.

W rozmowie z radzieckimi specjalistami na plan pierwszy wysuwa się tematyka kongresu medycyny i biologii kosmicznej zorganizowanego w Kałudze. Uczestniczyło w tym spotkaniu ok. 400 specjalistów, wygłoszono ok. 200 referatów i doniesień naukowych. Szczególnie ciekawa — w fachowej ocenie naszych gospodarzy — grupa referatów dotyczących morfologicznych zmian w organizmach żywych podczas długotrwałych lotów kosmicznych. Problem ten jest niezwykle ważny — a rezultaty dotychczasowych badań dowodzą ogromnych możliwości adaptacyjnych człowieka, w granicach normy biologicznej.

Odrębne zagadnienie, któremu podczas kałużeńskich obrad poświęcono wiele uwagi — to wspólnie oddziaływanie na żywe organizmy różnych elementów, występujących w locie kosmicznym — np. nieważkości i promieniowania. Radzieccy uczeni prowadzili już na zwierzętach doświadczalnych eksperymenty, polegające na naswietlaniu promieniami gamma w dawkach 100 i 200 radów dwóch grup osobników i zbadaniu, u której występowały większe zaburzenia pracy układu mięśniowego. To — podkreślają specjaliści — jeden z licznych przykładów szerokiego zastosowania w przygotowywaniu lotów kosmicznych badań i eksperymentów, przeprowadzanych w warunkach ziemskich.

Wiele wygłoszonych w Kałudze referatów dotyczyło spraw adaptacji organizmu człowieka do warunków lotu kosmicznego i związanych z tym ściśle kwestii praktycznego modelowania takich warunków na Ziemi. Mówiono także m. in. o problemach perspektywicznych, związanych z dalszym podbojem kosmosu — wieloosobowych stacjach orbitalnych i długotrwałym przebywaniu człowieka poza macierzystym globem. Ogólnie rzecz biorąc — wynikające z kałużeńskich obrad perspektywy są pomyślne dla rodzaju ludzkiego w roli „gatunku kosmicznego”. Ogromne zdolności adaptacyjne organizmu człowieka sprawiają, że największe negatywne oddziaływanie nowych warunków na kos-

## PODCAZ NIEDAWNEJ WIZYTY GRUPY POLSKICH DZIENNIKARZY W MOSKIEWSKIM INSTYTUCIE PROBLEMÓW MEDYCZNO-BIOLOGICZNYCH — CZŁONKOWIE KIEROWNICTWA I GRUPA PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH TEJ PLACÓWKI ODPOWIADALI NA LICZNE PYTANIA, DOTYCZĄCE ZAGADNIEN MEDYCZYNY I BIOLOGII KOSMICZNEJ. OTO RELACJA Z TEJ ZAIMPROWIZOWANEJ KONFERENCJI PRASOWEJ.

### Korespondencja własna z Moskwy

monaite przypada na pierwszych 5-7 dni lotu; reszta — to okres pogłębiającej się adaptacji. W rezultacie kosmonauci po 2 miesiącach pobytu w przestrzeni okołoziemskiej czują się lepiej, niż po krótkim, parodniowym locie.

Dziennikarze polscy podchwyliwszy atrakcyjny i przemawiający do wyobraźni temat. Pada pytanie dotyczące najbliższego, już oczekiwanego kosmicznego „wycieczki” — załogowego lotu międzyplanetarnego, na Marsa.

Ostatnie badania biologii i medycyny kosmicznej — odpowiedzi radzieckiej naukowcy — pozwalają spojrzeć na te kwestie optymistycznie. Stwierdzono już, że podczas długotrwałego lotu w warunkach nieważkości ubytek wapnia w organizmie — czego chyba najbardziej się obawiano — jest tak nieznaczny, że człowiek jest w stanie znieść po długim locie przeciążenia, związane z lądowaniem na obcej planecie, startem i lądowaniem po powrocie na Ziemię. Generalnie rzecz biorąc nie wykryto dotychczas związku między długotrwałością kosmicznego lotu, a bilansem wapnia w ludzkim organizmie.

Dziennikarska wizyta w instytucie miała miejsce już po lądowaniu na powierzchni Wenus radzieckich stacji automatycznych i opublikowaniu nadesłanych przez ich aparatyrewelacyjnych danych. Nawiązując do tego osiągnięcia radzieckiej nauki i techniki uczeni podkreślili, że odebrane

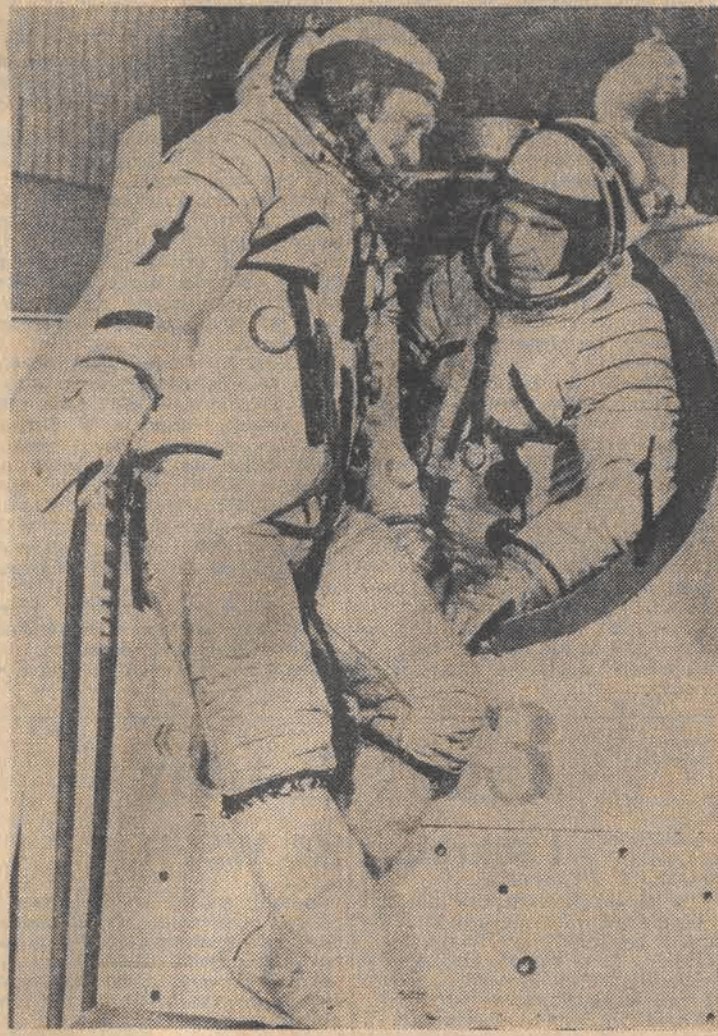
wie załóg pojazdów kosmicznych i orbitalnych laboratoriów podczas lotu. Tym zagadnieniem — poinformowali specjaliści — zajmują się m. in. kosmiczna mikrobiologia i biologia molekularna. Loty załogowe radzieckich pojazdów „Sojuz” i „Salut” oraz prowadzone w czasie ich trwania i po lądowaniu eksperymenty wykazały, że u kosmonautów występuje podczas lotu obniżona odporność organizmu na wszelkie drobnoustroje. Wynika to m. in. z napięcia psychicznego, warunków nieważkości itp. Zagadnienie naturalnej odporności organizmu ludzkiego w przestrzeni kosmicznej znajduje się stale w centrum uwagi uczonych — tak radzieckich, jak i amerykańskich. Badaniom tej kwestii służą zarówno liczne eksperymenty wykonane (m. in. wzajemne oddziaływanie ludzi, zamkniętych uprzednio przez dłuższy okres czasu w odrębnych hermetycznych komorach) — jak i badania kosmiczne, m. in. wykonany w lipcu br. podczas wspólnego lotu „Sojuz-Apollo” eksperyment wymiany drobnoustrojów między radzieckimi kosmonautami i astronautami amerykańskimi.

Duże zainteresowanie budzi także wśród „kibiców” kosmicznych lotów żywoność, którą zabierają ze sobą załogi pozaziemskich pojazdów. Nie omijają więc tego problemu w rozmowie ze specjalistami także polscy dziennikarze. W instytucie znajduje się specjalistyczne labo-

radzieccy specjaliści — musi odpowiadać specjalnym kryteriom: m. in. zwiększać zdolność człowieka do pracy, której na pokładzie statku kosmicznego jest szczególnie wiele. „Zwykła” żywność uzupełnia się więc różnymi elementami, wzbogaca jej wartość kaloryczną i witaminową. Jedzenie musi też być wyjątkowo smaczne — gdyż, jak wykazały badania, w kosmosie apetyt maleje. Wiąże się to m. in. ze zwolnionym w warunkach nieważkości ruchem robaczkowym jelit, a także z dodatkowymi emocjami. Ta ostatnia przyczyna — żartuje jeden z uczonych — wpływa na apetyt także u zwierząt: psu nad miska wystarczy ujrzeć kota — i natychmiast rzuca jedzenie.

Początkowo sądzono, że przy braku ciężarunku kosmonautom można dawać jedzenie o mniejszej objętości i mniej kaloryczne. Okazało się to błędne — i teraz kosmiczna żywność w maksymalnym stopniu upodobniona jest do produktów ziemskich. Perspektywy tej ciekawej dziedziny — to stosowanie na pokładach statków kosmicznych metod biologicznych dostarczania żywności: oranżerii, hodowli glonów — rzecz jasna, obojętnej żywności — zmagazynowanej (już współcześnie można ją przechowywać wiele lat bez zmiany wartości odżywczych i smakowych).

Kwestia wody: także tu prowadzone są uwieńczone już sukcesami badania nad odzyskiwaniem wody, wydzielonej przez kosmonautów w formie potu i pary w oddechu. Skropiona w specjalnym



Niz. Dowódca statku Paweł Popowicz i inżynier pokładowy Jurij Antuchin — podczas treningu w ośrodku im. Gagarina. CAF — TASS

# Kosmos i medycyna

przez naziemny ośrodek dalekiej łączności kosmicznej dane, oddalają w trudną do przewidzenia perspektywę — możliwość lądowania człowieka na powierzchni „pochmurnej planety” — z uwagi na panujące tam ciśnienie i temperaturę.

Kolejne pytanie dotyczy chorób, na które mogłyby zapaść członko-

laborium, zajmujące się wyłącznie tym zagadnieniem. Opracowuje ono receptury żywnościowe nie tylko dla kosmonautów, ale również np. dla nurków, pracujących na dużych głębokościach; rezultaty tych prac mają duże zastosowanie przy ustalaniu diety dla chorych, np. w leczeniu szpitalnym. Żywoność kosmiczna — stwierdza

aparacie, wzbogacona smakowo i jest naprawdę naukową; dotyczy jakościowo — nadaje się do ponownej konsumpcji. Nasza zaimprovizowana konferencja prasowa dobiega końca. Pada jeszcze pytanie o Lema: jego twórczość uznają i wysoko cenią wszyscy obecni. Fantastyka zawarta w książkach polskiego pisarza — podkreśla B. Jegorow —

jest naprawdę naukową; dotyczy to także kwestii, o których tu rozmawialiśmy. Nic dziwnego — dodaje — przecież także Lem jest z wykształcenia lekarzem. Zegnam się z gościnnymi gospodarzami — pytam — o odchodnym, co sądzą o reklamowanym ostatnio amerykańskim projekcie stworzenia orbitalnych miast —

sztucznych satelitów z kilku tysiącami mieszkańców. Cóż — mówi jeden z uczonych — wydaje mi się, że na razie starczy dla nas wszystkich miejsc na Ziemi. Trzeba tylko na niej właściwie ukształtować życie. Temu przede wszystkim służą także i nasze kosmiczne badania...

JERZY KOREJWO



Dziś rewanżowe mecze pucharu UEFA

- Mielecka Stal gra z Interem (Bratysława)
Wrocławski Śląsk gościem Liverpoolu

Na ośmiu stadionach naszego kontynentu odbędzie się dziś rewanżowe spotkania piłkarskie w ramach trzeciej rundy rozgrywek o Puchar UEFA.

W gronie najlepszych europejskich zespołów startujących w Pucharze UEFA, znajdują się dwie polskie drużyny. Mielecka Stal podejmie na własnym boisku bratysławski Inter.

Wrocławski Śląsk gościem Liverpoolu. Jedyną drużyną wrocławskiego Śląska, która dotarła do trzeciej rundy rozgrywek o Puchar UEFA, jest zespół z Liverpoolu.

Wielka szkoda, że mielczanie po wrociłi z Bratysławy ze straconą bramką, którą gospodarze uzyskali w ostatnich sekundach meczu.

Zwycięstwem Stali przemawia nie tyle atut własnego boiska, ile fakt, iż w przekroju całego spotkania w Bratysławie przed dwoma tygodniami mielczanie byli zespołem lepszym.

Papierowa w nielacie - dlaczego?

Nie wiemy, czym się kierował PZB likwidując w Polsce rozgrywki bokserskie w walce papierowej.

W. Świątczak wygrał turniej barburkowy

W Bukownie koło Olkusza odbył się tradycyjny turniej "barburkowy" w badmintonie. Był to turniej ogólnopolski z licznym udziałem reprezentantów z trzech klubów.

Siatkarki Polski przed trudnym egzaminem

Plinym obserwatorem zakończono w niedzielę w sali przy ul. Teresy trzynastego ogólnopolskiego turnieju siatkarskiego (Start w walce) pierwszego miejsca przed mistrzyniami Polski - zespołem sosnowieckim Piomienia.

Szesnastu lodzian w kadrze

Na 45 kolarzy z terenu całej Polski do kadry narodowej przygotowującej się do przyszłego sezonu powołano aż 16 zawodników z okręgu łódzkiego.

Oto nazwiska naszych zawodników: A. Bek, Bogdaniak, Glowacki, Kotliński, Klat, Kaczorowski, Kaczmarek, Majkowski, Majchrowski, Nowicki, Raczynski, Sujka, Szymczak, Salamon, Zawada i Zagajewski.

INFORMUJEMY...

Miedzyspółdzielniowe Ognisko Sportu, Turystyki i Wypoczynku "Start" podejmuje występy na tegorocznej spotkaniach spółdzielczości pracy.

ŚRODA, 16 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.10 Dedykacje muzyczne. 10.30 Wiąz. - fragm. 10.40 Słowa Regina Pisarek. 11.00 Refleksje. 11.05 Nie tylko dla kierowców.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.45 Sprawozdanie z drugiego dnia obrad VII Zjazdu PZPR. 10.05 Muzyka popularna. 10.30 Z nowych nagrań "Kwartetu Wilanowskiego".

dla "Studia W". 15.05 Zjazdowe zapiski. 15.15 Skaldowie grają. 15.30 Herbata przy samowarze. 15.50 W kręgu jazzu.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TV Technikum Rolnicze (W). 6.30 TV Technikum Rolnicze (Poznań). 9.00 Fizyka - kl. VI - Naciska i ciśnienie (W).

PROGRAM II

15.30 Język francuski - lekcja 11. 17.05 Te same miejsca - inne sprawy - Ballada burzowska. 18.05 Jesienna miłość - odc. 3 film ser. prod. NRD.

Kukuleczka placi...

Za 5 trafień z 3.221, za 4 trafienia prem. z 188, za 4 trafienia z 88 za 3 trafienia prem. z 20, za 3 trafienia z 10.

PALISZ PLACISZ - ZDROWIE TRACISZ!

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 20 grudnia 1975 roku o godz. 13.15 w audytorium I chemicznego Gmachu Chemii II p. ul. Żwirki 38 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr. inż. JOZEFA ANDRZEJA SAGAŁA pt.: "Polimolekularność i działanie garbników dwucyjanoanodwumidowych".

Mamy nadzieję (podobnie jak trener Niemczyk), że te podstawowe mankamenty zostaną usunięte w czasie zakopiańskiego zgrupowania oraz ostatniego przed wyjazdem do RPN obozu treningowego w warszawskim COPO. Selekcjoner naszej kadry liczy w tym względzie także na wydatną pomoc trenerów klubowych.

PROGRAM III

10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Polska wokalistki jazzowe - Urszula Dudziak. 10.50 Deszcz w obcym mieście - odc. pow. 11.00 Oklaski dla Collegium Musicum.

NIEBEZPIECZNA ROSS MACDONALD GRA. Pomagam wielu ludziom. Jestem bardzo skory do pomocy. Sprokurował mu pan rewolwer Smith-Wesson...

— Z tym tutaj we dwóch już sobie poradzimy. Powiedz mi, żeby mi oddał nóż! — Niech mu pan odda nóż! — Raczej nie, jeszcze by się skaleczył.

MATKI OJCA. Wyrazy serdecznego współzucia ob. inż. HENRYKOWI BONCYKOWI z powodu śmierci. Dnia 3 grudnia 1975 roku w Piotrkowie Trybunalskim zmarł SATURNIN PIOTROWSKI adwokat.